



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 stycznia 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Jacek Grześkowiak**

Protokolant: **st. sekretarz sądowy Małgorzata Dębiec**

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r. w Koszalinie

na rozprawie sprawy

z powództwa

przeciwko **mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie**

- o zapłatę

1. zasądza od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów i (łącznie) kwotę 80.763,21 zł (osiemdziesiąt tysięcy siedemset sześćdziesiąt trzy złote 21/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2021 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów i (łącznie) kwotę 11.990,62 CHF (jedenaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt franków szwajcarskich 62/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2021 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów i (łącznie) kwotę 7.054 zł (siedem tysięcy pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, nie w całości bowiem oparte zostało na usprawiedliwionych podstawach.

Stan faktyczny sprawy w zasadzie był bezsporny - co do zawarcia przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowy kredytu indeksowanego z 2008 r., aneksowanej w dniu 2011 r. oraz jej całkowitego wykonania wskutek dokonanej przez powodów spłaty udzielonego im na jej podstawie kredytu, w kwotach ujętych powyżej. Uzupełniająco okoliczności te potwierdzone zostały w zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów oraz osobowych środkach dowodowych w postaci zeznań świadka, a także przesłuchaniu samej powódki, które, mimo upływu czasu, w kwestiach zasadniczych były ze sobą zbieżne, a przez to wiarygodne. Sąd na ich podstawie poczynił dalsze ustalenia w zakresie procedury udzielonego kredytu i obowiązków pozwanego z tym związanych, dając wiarę powódce co do przebiegu tego postępowania i ograniczonych, nierzetelnych działaniach informacyjnych Banku w zakresie specyfiki zaciągniętego zobowiązania. Korespondowały one z zeznaniami świadka, który potwierdził ogólne okoliczności związane z oferowaniem tego rodzaju produktów i opisał procedurę stosowaną przez poprzednika prawnego pozwanego w zakresie zawarcia umowy kredytów waloryzowanych walutą obcą oraz sposobem wykonania obowiązku informacyjnego, który został oceniony przez Sąd jako niewystarczający.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wprawdzie powodowie zakwestionowali umocowanie pracowników poprzednika prawnego pozwanego do zawarcia ww. umowy z nimi w jego imieniu, niemniej zarzut ten nie mógł zostać uznany za skuteczny i został przez nich podniesiony zupełnie niekonsekwentnie. Powodowie w czasie trwania Umowy nie kwestionowali bowiem tej okoliczności, a nadto została ona przez obie strony wykonana, powodowie dysponowali kapitałem uzyskanym na jej podstawie. Poza tym, pełnomocnictwo może być udzielone w dowolnej formie (art. 60 § 1 k.c.), a jedynie w sytuacji, gdy do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie (art. 99 § 1 k.c.). Poza tym, przewidziana w art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe została zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2011 r., II CSK 115/11). Brak jest podstaw, aby z powodu nieprzedłożenia przez powoda (będącego następcą prawnym banku pod tytułem szczególnym, a więc niedysponującego pełną dokumentacją dotyczącą całej działalności banku) pełnomocnictw dla osób, które podpisały umowę kredytową z powodami wywodzić, że osoby te nie były umocowane, albowiem ich umocowanie (choćby udzielone w formie dorozumianej przez powierzenie obowiązków) wynika z domniemania faktycznego.

Kwestią sporną między stronami była analiza prawna wskazanej umowy kredytowej w kontekście powołanej przez strony obszernej argumentacji dotyczącej ustalenia jej nieważności wskutek okoliczności związanych z jej zawarciem (zakresu ustalenia jej warunków i wpływu wykonania obowiązku informacyjnego co do ryzyka walutowego) oraz ukształtowaniem postanowień waloryzacyjnych, a dalej ocena wywiedzonego na tej podstawie roszczenia o zapłatę na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie zatem z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Na gruncie art. 58 § 2 k.c., "zasadami współżycia społecznego" określone są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

Wbrew twierdzeniom powodów, umowy kredytowe waloryzowane walutą obcą czy to w wersji z użyciem denominacji, czy indeksacji, jak w przypadku, w stanie prawnym aktualnym na moment zawierania umowy stron, były dopuszczalne. Aktualne orzecznictwo jednoznacznie przyjmuje zapatrywanie za uznaniem tego typu umów co do ich konstrukcji i ten pogląd podziela także orzekający Sąd (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r., nr 11, poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego; wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK19/18). Tego rodzaju umowy odpowiadają kryteriom określonym w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (Dz.U. z 2006 r., poz. 157 ze zm.), jak i w związku z jego nowelizacją. Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jego brzmienie w dniu zawarcia umowy przez powodów i w dniu wyrokowania było identyczne. W odniesieniu do umowy stron, wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione. Mocą umowy zawartej przez powodów z pośrednikiem prawnym pozwanego banku, bank ten udzielił powodom środków pieniężnych na czas w Umowie określony z obowiązkiem ich wykorzystania na wskazany cel oraz ich zwrotu na zasadach w niej sprecyzowanych. Zastosowanie kursu CHF celem wzajemnych rozliczeń w zakresie spłaty i wypłaty kredytu wskutek waloryzacji stanowiło jedynie mechanizm definiujący tak udzielony kredyt, możliwy do ukształtowania w ramach swobody umów

oraz zgodny z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353<sup>1</sup>k.c.). Nic bowiem nie stało na przeszkodzie skorzystania przez strony z możliwości wykorzystania waloryzacji świadczenia walutą obcą w umowie kredytowej, żaden przepis obowiązującego wówczas prawa tego nie zabraniał, również obecnie tego nie czyni. Przy czym należy odróżnić samą możliwość wprowadzenia tej instytucji do umowy od sposobu jej ukształtowania na tle danej umowy i jej ewentualnej wadliwości. Niemniej, w zakresie omówionej konstrukcji, co do zasady, nie sposób było uznać, że Umowa kredytowa jest sprzeczna z ustawą, niezgodna z prawem, czy godzi w zasadę swobody umów.

Nie można było stwierdzić również naruszenia w jej treści zasady walutowości (art. 358 § 1 k.c.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały określone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178) i zachodził w stosunku do Banków. Na jej podstawie miały one możliwość zawierania umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Nadto, niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 202 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. W przypadku powodów, wypłata i spłata kapitału następowała w złotych polskich, zaś wykorzystanie waluty obcej dotyczyło wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co nie jest sprzeczne z zasadą walutowości i jak wynika z powyższego było dopuszczalne.

Dalszej analizie podlegał przyjęty przez strony i kwestionowany przez powodów mechanizm waloryzacji świadczenia, a w szczególności przyjętego w niej miernika – różnych kursów walut w zakresie spłaty i wypłaty kredytu oraz sposobu ustalania ich wartości.

Jak już wyżej wskazano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. W tym miejscu, Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego w zakresie odmowy powodom tego statusu w związku z zawartą umową kredytową, o co postulował pozwany. Jak wynika z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uznaje się osobę dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą czy zawodową. Z literalnej treści umowy stron wynika, że powodowie zawarli ją jako osoby fizyczne, zaś cel kredytu został skonkretyzowany i jasno określony, dotyczył zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych, wykonania remontu ich domu. W żadnym razie treść Umowy nie precyzuje zakresu tych prac, aby móc jakkolwiek powiązać je z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę, świadczonymi usługami kosmetycznymi, mimo, że zarejestrowana ona została pod adresem jej zamieszkania. Nie zostało to w umowie kredytowej w żaden sposób ujęte. Okoliczność ta została wspomniana wyłącznie we wniosku kredytowym, jednakże jedynie

dla zobrazowania sytuacji finansowej i źródeł utrzymania, a zatem oceny jej zdolności kredytowej, nie zaś celem określenia zamiaru wykorzystania kapitału, o który się ubiegała. Z kolei, powód w okresie zawierania umowy nie prowadził własnej działalności gospodarczej, wykonywał zawód marynarza. Wobec tego, analiza spornej umowy podlegała kontroli incydentalnej, w związku z twierdzeniami powodów o zawarciu w niej niedozwolonych postanowień umownych, a to w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i ustalenie czy nie zachodzi nieważność tej czynności na podstawie tychże przepisów ustawy. Nie stwierdzono bowiem, aby zostały one poddane uprzedniej kontroli w stosownym postępowaniu oraz aby zapadły wiążące w tym zakresie strony rozstrzygnięcia (czy to przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - art. 479<sup>36</sup> i n.k.p.c. – czy w obecnie obowiązującym trybie administracyjnym). Trzeba zaznaczyć, że orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, powoływane przez powodów nie dotyczyły ich indywidualnego przypadku, stąd wyrażone w nich poglądy, nie miały większego znaczenia dla niniejszego postępowania, skoro Sąd nie pozostaje związany ich treścią (art. 365 § 1 k.p.c.). Sąd w całości aprobuje orzecznictwo Sądu Najwyższego uznające, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak postanowienie SN z 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87).

Określona w umowie kredytowej zawartej przez powodów kwota kredytu miała być wypłacona w PLN, a następnie przeliczona według kursu kupna waluty CHF z tabeli kursów obowiązującej w BRE Banku S.A. w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3A Umowy). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała następować zgodnie z harmonogramem, w PLN, po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 Umowy i § 23 Regulaminu Udzielania Kredytów i Pożyczek Hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wynika z § 2 tego przepisu, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie natomiast z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4 tej regulacji), a zatem na kanwie niniejszej sprawie na pozwanym.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci dokumentacji kredytowej powodów, przesłuchania powódki, jak i zeznań świadka – doradcy kredytowego, z pomocy którego skorzystali w związku z zawarciem spornej umowy, wynikało jednoznacznie, że została ona zawarta przez strony z użyciem wzorca, z mechanizmem waloryzacji, który nie podlegał żadnym modyfikacjom,

ani negocjacjaom. Wprawdzie byli oni informowani o ryzyku wzrostu rat kredytowych w związku z możliwością wzrostu kursu CHF, jednakże było to dokonane w sposób ogólnikowy, powodom nie przedstawiano symulacji zmiany wielkości raty przy danym wzroście kursu waluty (jedyne symulacje, jakie przedstawiał powodom doradca obrazowały wielkość raty przy zaciągnięciu kredytu zaciągniętego bezpośrednio w PLN oraz na wypadek zaciągnięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej); zapewniano ich, że waluta szwajcarska jest walutą stabilną. Powodowie mieli wyłącznie możliwość wyboru wykorzystanej w niej waluty, bez jakiegokolwiek ingerencji w ustalanie jej kursu, który był określany w wewnętrznym publikatorze Banku, kształtowanym co do treści zgodnie z jego jednostronną i arbitralną wolą. Nie mieli możliwości skorzystania z innej opcji jej ukształtowania, gdyż przewidziano ją wyłącznie w jednej formie. Pozwany nawet nie powoływał, że przyjmowano w tym zakresie jakiegokolwiek inne możliwości. Wskutek takiego ich sformułowania powodowie zostali narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe. Niezależnie bowiem w jaki sposób pozwany określał wysokość kursu w swoich tabelach, czy opierały się one o wartości rynkowe czy inne, i tak powodowie nie mieli żadnej ingerencji w ten proces. Kurs waluty był im narzucany, pozwany decydował o tym według swojego uznania i w tej zasadzie należy upatrywać nierówności między stronami tego stosunku. Zapisy Umowy bowiem nie przewidywały możliwości wyboru innego bardziej obiektywnego dla nich miernika, skorzystania z jakiegokolwiek innej opcji. Powodowie pozbawieni zostali możliwości weryfikacji prawdziwości zawartych w tabeli kursowej, wyliczonych przez pracowników banku kursów walut a tym samym wyliczenia kwoty kredytu pozostającej do spłaty czy wysokości rat. W sposób oczywisty takie ich ukształtowanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów. Nadto, wskutek przyjęcia różnych mierników w zakresie wypłaty i spłaty kredytu, powstało zjawisko spreadów walutowych, które powodowały faktycznie zysk po stronie Banku, gdyż w rzeczywistości Bank nie dokonywał kupna i sprzedaży waluty obcej a jedynie pożyczał złotówki, generując ostatecznie po stronie powodów dodatkowe koszty kredytu.

Istotnym dla ustalenia, czy dane zapisy były uzgodnione indywidualnie było tylko to, czy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na ich treść. Przyjęcie przez ustawodawcę, że za uzgodnione można uznać jedynie te klauzule, na które konsument miał rzeczywisty wpływ, oznacza, że w każdym przypadku należy wykazać, że ich brzmienie było wynikiem aktywnego udziału kontrahenta przedsiębiorcy. Nie może stanowić o indywidualnych uzgodnieniach jedynie potencjalna możliwość negocjowania treści postanowień, w szczególności, gdy zawarte są we wzorcu zaproponowanym stronie umowy. Podobnie, nie stanowi indywidualnego uzgodnienia możliwość wyboru jednej z kilku opcji przedstawionych kontrahentowi, gdyż w takim przypadku ma on co prawda możliwość wyboru jednego z postanowień, jednakże w dalszym ciągu nie ma żadnego wpływu na treść tego, które wybierze. Istotna dla przyjęcia, że dane postanowienia były uzgodnione indywidualnie, jest więc tylko sytuacja, w której konsument rzeczywiście brał udział w jego powstaniu. Sama możliwość negocjacji nie odpowiada treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. W świetle powyższego, w ocenie Sądu fakt, że powodowie mieli do wyboru

zaciągnięcie kredytu wyrażonego w złotych lub indeksowanego do waluty CHF i ostatecznie wybrali ten drugi nie znaczy, że postanowienia umowy były z nimi indywidualnie negocjowane.

Abuzywność zapisów dotyczących zasad przeliczania na franki szwajcarskie sumy wypłaconego kredytu, jak i spłaty jego poszczególnych rat jest kwestią często komentowaną w aktualnym orzecznictwie, w którym stwierdza się jednoznacznie, że są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Sąd tę linię orzeczniczą w pełni podziela, wskazując przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., wydany w sprawie I CSK 1049/16, w którym przesądzono i wyjaśniono że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera bowiem jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek zachowania zatem transparentności, czego poprzez takie ukształtowanie spornych postanowień nie sposób dostrzec. Takie zapatrywania podtrzymał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 (OSP 2019 nr 12, poz. 115). Stwierdzono w nim, że mechanizm ustalania przez bank kursów walut, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdzając, że niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć istotne znaczenie dla kontrahenta, którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. O poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też o poziomie zadłużenia ratalnego, konsument dowiaduje się bowiem po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego. W związku z tym postanowienia te nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa (wyrok SA w Białymstoku z 08 sierpnia 2019 r., sygn. I ACa 126/19).

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne kwestionowane przez powodów okazały się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można sankcjonować uzależnienia wysokości oraz zwrotu zobowiązania wyłącznie od strony dysponującej kapitałem według jej własnych kryteriów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. Przyjęcie takiej formuły umożliwia zatem pozwanemu dowolną modyfikację wysokości zobowiązania powodów, którzy są konsumentami w tym stosunku, a zatem słabszą stroną zasługującą

na większą ochronę ich prawnych interesów. Trzeba też podkreślić, że Bank w istocie tę ustaloną przez siebie uprzywilejowaną pozycję wykorzystał, w sposób iluzoryczny powołując się na spełnienie obowiązku informacyjnego co do ryzyka walutowego w kontekście zawartej z powodami umowy. O ile przedstawił im w tym zakresie ogólne informacje, tak z materiału procesowego nie wynika, by dokonał tego rzetelnie, uwzględniając możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia.

Powodowie nie mieli możliwości oszacowania wartości należności, jakiej bank będzie żądał w takiej sytuacji. Taką natomiast możliwość winien uwzględnić, skoro ryzyko walutowe było niczym nieograniczone, w tym wyjaśnić dokładnie jak w świadczeniu powiązanim z walutą obcą ryzyko kursowe wpływa na wysokość zobowiązania. Strona powodowa powinna być o tym prawidłowo poinformowana, jeśli by pozwany rzeczywiście przestrzegał dobrych praktyk kupieckich i zasad współżycia społecznego. Nie można w tych okolicznościach przyjąć, że powodowie mogli działać w pełni świadomie zawierając sporną umowę, skoro na podstawie lakonicznych, niejasnych i niezrozumiałych dla nich zasadach nie mogli określić wpływu tego ryzyka na wysokość zobowiązania, ani powiązać go z własnymi możliwościami finansowymi i ocenić prawdopodobnej skali ryzyka oraz jego wpływu na zmianę wysokości zaciąganego kredytu.

Zdaniem Sądu, prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, czy wcześniejszej przeterminowanej spłaty kredytu. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo "nieograniczone") oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu. W ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego, w ramach oferowania powodowi spornej Umowy zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji, umożliwiających zobrazowanie skali ryzyka i jego wpływu na zobowiązanie finansowe, na które zdecydowali się powodowie.

Nie można sankcjonować uzależnienia wysokości oraz zwrotu zobowiązania wyłącznie od strony dysponującej kapitałem według jej własnych kryteriów. Godzi to w zasady równowagi kontraktowej oraz przyzwoitości. Przyjęcie takiej formuły umożliwia bowiem pozwanemu dowolną modyfikację wysokości zobowiązania powodów, którzy są konsumentami w tym stosunku, a zatem słabszą stroną zasługującą na większą ochronę ich prawnych interesów.

Ponadto, w związku z przyjęciem w Umowie innego kursu waluty CHF dla świadczenia pozwanego a innego dla świadczeń powodów, w sprawie mamy do czynienia ze stosowaniem dwóch różnych mierników wartości. Przyjęta konstrukcja wypacza istotę waloryzacji i nie jest związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu franka zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone w złotych polskich rośnie. Różnica pomiędzy wysokością świadczenia które mieli spełnić powodowie (na podstawie kursu sprzedaży waluty CHF) a wysokością świadczenia wypłaconego przez Bank (na podstawie kursu kupna waluty CHF), która to różnica wynosi co najmniej kilka procent wskazuje na rażącą nieekwiwalentność wzajemnych świadczeń stron – na korzyść strony silniejszej kontraktu, kosztem konsumenta. W konsekwencji, sporne postanowienia dotyczące indeksacji zakłócają równowagę między stronami umowy kredytowej oraz w sposób rażący naruszają interes powodów, w związku z czym, należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W świetle powyższego wskazane zapisy musiały zostać uznane jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Na ocenę abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie miała znaczenia nowelizacja art. 69 Prawa bankowego (dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165, poz. 984), gdyż abuzywność klauzul umownych ocenia się według stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy.

Zgodnie z aktualnym orzecznictwem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18) klauzule waloryzacyjne stanowią element postanowień określających główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. powołał się również na najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodnie z którym, za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu [art. 4 ust. 2](#) dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W tym świetle nasuwa się wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., [III CSK 159/17](#), OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., [I CSK 242/18](#), nie publ.).

Pomimo tego, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytowej określają, w myśl powyższych wywodów, główne świadczenia stron to podlegają weryfikacji na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., gdyż, w ocenie Sądu, nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie został bowiem w Umowie określony jednoznacznie sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego zarówno kwoty wypłaconej pozwanemu przez Bank jak i rat kredytu. Za niejednoznaczne należy uznać odwołanie się w zakwestionowanych postanowieniach umownych do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, co jest nietransparentne i pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., [I CSK 1049/14](#) (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., [IV CSK 285/16](#) (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., [I CNP 39/17](#), nie publ., z dnia 24 października 2018 r., [II CSK 632/17](#), nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., [V CSK 559/17](#), nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., [II CSK 19/18](#), nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., [III CSK 159/17](#), OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., [I CSK 242/18](#), nie publ., z dnia 29 października 2019 r., [IV CSK 309/18](#), nie publ.).

Powodowie wskazywali w sprawie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności spornych klauzul umownych, które, jak wyjaśniono, określały główne świadczenia stron, powinno być stwierdzenie nieważności całej umowy kredytowej i na taki skutek powodowie, reprezentowani przez radcę prawnego, wyrazili świadomą zgodę, po pouczeniu ich przez Sąd o ewentualnych roszczeniach Banku w związku z takim ustaleniem. Sąd w niniejszej sprawie podziela to zapatrywanie, powołując się i w tym zakresie na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, który z kolei powołał się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje obecnie, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W konsekwencji, w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych

warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., [I CSK 1049/14](#), OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Tym bardziej, w ocenie Sądu, nie jest możliwe utrzymanie w mocy, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, skoro przedmiot świadczenia był formalnie wyrażony w CHF. Umowę kredytu, w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny przez strony, regulował art. 69 ustawy Prawo bankowe (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665 t.j.), zgodnie z którym, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W świetle poczynionych wyżej ustaleń i wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, nie sposób ustalić precyzyjnie przedmiotu głównych świadczeń stron umowy kredytowej z dnia 2008 r.

W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec obstawania przez powodów za stwierdzeniem nieważności całej umowy kredytowej, nie było również podstaw do czynienia ewentualnych prób substytuowania niedozwolonych postanowień „kursowych” przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Również i tę kwestię, z powołaniem się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił w powołanym już kilkakrotnie orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy. Trybunał stwierdził, że [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, "by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym", jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności,

co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco i Caixabank, pkt 33, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. Przewódniczka Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, pkt 60-61, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 56-58, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 48 i n.). Dalsze, istotne obostrzenia i uściślenia tej reguły wynikają z wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, dotyczącego umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego, zawierającej mechanizm indeksacji taki jak w Umowie. Trybunał doprecyzował tam, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51). Stwierdził też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Trybunał wyjaśnił ponadto, że [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Z przywołanego orzecznictwa wynika, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody".

Powodowie w niniejszej sprawie obstawali przy uznaniu nieważności umowy kredytowej a, jak wyżej wskazano, zaszyły w sprawie przesłanki do takiego ustalenia. Mając powyższe okoliczności na

uwadze należy przyjąć, że umowa kredytu z dnia .2008 r. jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*.

W związku z tym, że, w ocenie powodów, umowa jaką zawarli z pozwanym jest nieważna, domagali się oni zwrotu tego co świadczyli na rzecz Banku na podstawie tej umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.). Jak stwierdził zaś Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21. Sąd w niniejszej sprawie podziela to stanowisko.

Na podstawie umowy kredytowej z 2008 r. powodowie otrzymali od pozwanego kwotę 73.008 zł, łącznie spłacili kwotę 99.470,62 zł i 11.990,62 CHF, zaś domagali się zwrotu części tych świadczeń, tj. kwot 80.763,21 zł i 11.990,62 CHF. tytułem spełnionych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 14.01.2011 r. do 18.09.2020 r., a także świadczeń dodatkowych (składki ubezpieczenia, czy opłaty za prowadzenie rachunku bankowego) w kwocie 7.565 zł. Pozwany nie kwestionował zapłaty przez nich żądanych należności w zakresie rat, w odpowiedzi na pozew wskazywał na prawidłowość tych matematycznych wyliczeń, a zatem zasadny był ich zwrot w żądanym zakresie. Wynikało to także z przedłożonego do akt sprawy rozliczenia kredytu. Niemniej, roszczenie powodów o zwrot świadczeń okołokredytowych w kwocie 7.565 zł nie mogło zostać uznane za zasadne, albowiem zostało skutecznie zakwestionowane przez pozwanego. Wskazać należy, że powodowie nie sprecyzowali bliżej składowych tej należności, nie wyodrębnili ich i nie podali kwot cząstkowych jakie uiszcili na poszczególne cele a z dokumentacji kredytowej nie wynika, aby pozwany był beneficjentem składki na ubezpieczenie. W tym zakresie Bank zarzucił, że składki te były przekazywane ubezpieczycielowi a zatem pozwany nie jest wzbogacony w tym zakresie. Powodowie do tego twierdzenia się nie ustosunkowali a zatem należy przyjąć, że przyznali tę okoliczność. Odnośnie zasadności domagania się przez powodów zwrotu opłat za prowadzenie rachunku bankowego należy wskazać, że powodowie nie wykazali, że poprzednik prawny pozwanego warunkował zawarcie umowy kredytu koniecznością zawarcia umowy rachunku bankowego. Nie wynika to z umowy kredytowej, powodowie nie wskazali, jakie konkretnie zapisy umowne w tym zakresie kwestionują, nie przedłożyli nawet umowy dotyczącej prowadzenia rachunku, nie wskazali jakie kwoty w związku z jej zawarciem zostały uiszczone nienależnie. Ponadto, z dołączonych do pozwu zaświadczeń Banku (k.107-117v.) wynika, że pobierane opłaty za prowadzenie rachunku rozliczeniowego były później powodom zwracane. Należy też

zauważyć, że do rachunku powodowie otrzymali kartę bankomatową z której korzystali a także wykonali przelew na rachunku.

W niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 409 k.c. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia na gruncie tego przepisu następuje jedynie wówczas, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony w zamian korzyści nie uzyskał korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku. Jeśli zaś w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową, nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, gdyż w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24.01.2014 r., V CNP 13/13, z dnia 21.04.2010 r., V CSK 320/09, z dnia 10.12.1998 r., I CKN 918/17 i z dnia 2.02.2012 r., II CSK 670/11). Pozwany dysponując środkami uzyskanymi od powodów finansował własne zobowiązania wobec innych podmiotów rynku finansowego, co wynika z jego pism procesowych. Zatem czynił oszczędności na własnym majątku, uzyskując tym samym przysporzenie przez zaoszczędzenie wydatków, co czyni go, w związku z tym, że środki te zostały pozyskane od powodów bezpodstawnie wzbogaconym. Sąd nie stwierdził nadto, aby zastosowanie znalazł art. 411 pkt. 4 k.c. W ww. uchwałach z dnia 16.02.2021 r. i 7.05.2021 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Świadczenia powodów natomiast zostały spełnione w warunkach braku podstawy prawnej. W uchwałach tych Sąd Najwyższy odrzucił też, co do zasady, zapatrywanie, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c wskazując, iż, co do zasady, nie ma potrzeby sięgania do tego przepisu w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu.

W ocenie Sądu, nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut pozwanego nadużycia prawa podmiotowego przez powodów i sprzeczności ich żądań z zasadami współżycia społecznego. Sąd w tym zakresie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2016 r., I CSK 615/15, że zarzut nieważności czy bezskuteczności określonych postanowień umowy nie podlega ocenie w świetle art. 5 k.c.

Sąd dał wiarę w całości dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Autentyczność i wiarygodność dokumentów, bądź ich kopii nie była kwestionowana przez strony. Strony dokonały jedynie ich odmiennej oceny, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zarzutów. Takie stanowisko stron procesu nie miało wpływu na autentyczność i wiarygodność tych dokumentów. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były także okoliczności uznane przez Sąd za bezsporne, bowiem albo zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd

ocenione na zasadzie art. 230 k.p.c. W zasadzie brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka pośrednika kredytowego –. Zeznał on jednak, że nie pamięta powodów i okoliczności zawarcia Umowy. Wyjaśniał więc ogólnie w zakresie praktyki oferowania kredytów. Za wiarygodne uznał Sąd wyjaśnienia powódki złożone w charakterze strony, jako spontaniczne, logiczne, spójne i nie zawierające sprzeczności, również z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii. Wnioski te były zgłoszone jedynie na wypadek rozważania przez Sąd zasadności roszczeń ewentualnych a zatem okazały się bezprzedmiotowe.

Reasumując, orzeczono o zwrocie nienależycie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń w kwotach 80.763,21 zł i 11.990,62 CHF, o czym Sąd orzekł w punktach 1 i 2. wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3 wyroku).

Zastrzec należało, że pozwany nie kwestionował możliwości dochodzenia zasądzonych należności przez małżonków łącznie. W pozwie wskazano, że spełniali oni nienależne świadczenia na rzecz Banku w okresie, w którym pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej a wpłacane środki pochodziły z ich majątku wspólnego. Ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej obowiązywał w małżeństwie powodów na dzień wniesienia pozwu. W odniesieniu do przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków występuje typ współwłasności łącznej (art. 31 i n. k.r.i.o.) tradycyjnie nazywany również współwłasnością niepodzielną lub do niepodzielnej ręki. Skoro więc wierzytelności dochodzone pozwem przez nich są objęte wspólnością majątkową małżeńską, winny być zasądzone łącznie na ich rzecz, co zostało wyżej uczynione.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., od dnia 24.02.2021 r., tj. po upływie tygodnia od doręczenia pozwu pozwanemu, który dopiero wówczas miał możliwość zapoznania się ze stanowiskiem powodów.

W razie zgłoszenia w pozwie żądania ewentualnego, sąd orzeka w tym zakresie jedynie wówczas (i dopiero wówczas), gdy oddali żądanie formułowane jako pierwszoplanowe - główne (por. wyrok SA w Szczecinie z 27.02.2020 r., sygn. I ACa 217/19, LEX nr 2937477). Wobec wyniku niniejszego postępowania nie było takiej potrzeby, albowiem roszczenie główne obejmujące zwrot uiszczonych przez powodów rat zostało uwzględnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powodowie utrzymali się ze swoim roszczeniem w około 95% (wartość przedmiotu sporu wynosiła 139.038 zł, a wartość zasądzanego świadczenia wynosi 131.473 zł). Powodowie ponieśli koszty w łącznej kwocie 7.784 zł (1000 zł - opłata od pozwu, 5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 34 zł - opłaty skarbowe od pełnomocnictw, 1.350 zł – wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym), a pozwany 6.814 zł (5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 1350 zł – wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym). Powodowie powinni ponieść koszty w wysokości 341 zł (5% z 6.814 zł), a pozwany w wysokości 7.395 zł (95% z

7.784 zł). Różnicą tych należności w kwocie 7.054 zł obciążono pozwanego. Koszty zastępstwa procesowego stron ustalono na podstawie § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. poz. 1804 ze zm.). Jednocześnie, Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony powodowej o podwyższenie wynagrodzenia do żądanej przez niego trzykrotności stawki podstawowej, albowiem powyższego nie uzasadniał ani jego nakład pracy, ani też czas trwania postępowania. Należy zwrócić uwagę, że sprawy wynikające z umów o kredyt indeksowany lub denominowany kursem waluty CHF stają się już sprawami typowymi, szablonowymi, w których argumentacja jest powielana w większości z nich. W sprawie niniejszej nastąpiła standardowa w tym zakresie wymiana pism, przesłuchano jednego świadka i powódkę.

*/-/ sędzia Jacek Grześkowiak*